

POSTANOWIENIE

Dnia 11 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa R. P.

przeciwko B. Z.

o zobowiązanie do udzielenia informacji, zaprzestanie przetwarzania danych osobowych, wydanie dokumentów i zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 kwietnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 21 maja 2007 r., sygn. akt I ACz (...),

uchyla zaskarżone postanowienie oraz postanowienie Sądu Okręgowego w P. z dnia 5 października 2006r., sygn. akt XII C (...) i przekazuje sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P.

Uzasadnienie

Powód w pozwie skierowanym przeciwko B. Z. domagał się zobowiązania pozwanej do: 1/ udzielenia informacji określonych w art. 32 i 33 ustawy o ochronie danych osobowych; 2/ zaprzestania przetwarzania danych osobowych dotyczących powoda; 3/ wydania przez pozwaną jego dokumentacji medycznej; 4/ zasądzenia od pozwanej na rzecz Domu Dziecka kwoty 1500 zł.

Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 5 października 2006 r. odrzucił pozew, a Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 21 maja 2007 r. zażalenie powoda na to postanowienie oddalił. U podłoża tego rozstrzygnięcia legło założenie, że żądania

powoda skierowane do pozwanej jako zakładu opieki zdrowotnej nie wynikają ze stosunku cywilnoprawnego, a zatem zgodnie z art. 2 k.p.c. droga sądowa jest niedopuszczalna.

Skarga kasacyjna powoda - oparta na obu podstawach z art. 398³ – zawiera zarzut naruszenia licznych przepisów prawa, w tym art. 1, 2 i 199 § 1 pkt. 1 k.p.c., i zmierza do uchylecia postanowień Sądów niższej instancji oraz przekazania sprawy do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny dla uzasadnienia stanowiska, że sprawa niniejsza nie należy do drogi sądowej bezpodstawnie przyjął jakoby stroną pozwaną był publiczny zakład opieki zdrowotnej, a nie osoba fizyczna. Powód zaś jednoznacznie określił stroną pozwaną, mianowicie B.

Ustalenie istnienia w konkretnej sprawie dopuszczalności drogi sądowej wymaga stwierdzenia, że jest to sprawa cywilna w znaczeniu materialnym albo w znaczeniu formalnym (art. 1 k.p.c.) oraz że nie istnieje przepis szczególny, wyłączający w danej sprawie kompetencję sądów powszechnych (art. 2 § 3 k.p.c.). Może się jednak zdarzyć, że sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia przez sąd powszechny nie będzie sprawą cywilną ani w ujęciu materialnym, ani formalnym, ani też nie będzie sprawą toczącą się według przepisów kodeksu postępowania karnego, ale jednocześnie ustawa nie zastrzeże dla jej rozpoznania właściwości sądu administracyjnego; wówczas, zgodnie z art. 177 Konstytucji, sprawę tę - mimo niedostatków unormowań prawnoprocesowych - rozpozna sąd powszechny w postępowaniu cywilnym. W takiej sprawie - "niecywilnej" z natury lub z woli ustawodawcy, ale nie będącej także sprawą karną - poszczególne instytucje procesu cywilnego będą, w zależności od przedmiotu i charakteru żądania oraz konfiguracji podmiotowej, stosowane wprost, inne odpowiednio, a jeszcze inne przy wykorzystaniu analogii.

Wychodząc z powyższych założeń należy stwierdzić, że gdyby nawet przyjąć, iż sprawa niniejsza nie jest sprawą cywilną ani w ujęciu materialnym, ani formalnym, to, wobec braku zastrzeżenia ustawowego do jej rozpoznania przez sąd administracyjny, podlega ona rozpoznaniu przez sądy powszechne.

Skoro Sądy niższych instancji nie miały tego na uwadze ich postanowienia nie mogły się ostać.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.